Ostatnio znajoma zapytała mnie, co z Mąciwodą żagańskim? Odpowiedziałam jej to,

co się na ten temat mówi w Żaganiu: jeździ BMWwicą po mieście. W Żaganiu

przez dwa lata był spokój. Przerwany kampanią wyborczą, ale bez Mąciwody.

Jego głównym celem było wśliznięcie się do sejmiku na czyiś plecach.

W tę środę w Gazecie Lokalnej zobaczyłam jego niezadowoloną z życia twarz

i po chwili eureka! Więc ci pseudo młodzi społecznicy, chcący obniżać pensje burmistrzowi Marchewce,

to nie przypadek! Nie! Absolutnie już na

samym początku mówiono, że Mateuszek ma coś z nim wspólnego.

Prowadzi mu funpage na fb? Ciekawe staje się wiele wątków na temat

ich relacji. Młody aktywista szuka swojego miejsca w Życiu. Chciałby być

jak Tomek Kwarciński, który zasłynął akcją z puszką na pomoc. Ale nigdy

nie będzie, bo Kwarciński zrobił to sam, naturalnie, a on robi to na siłę.

Są już ludzie, którzy zapytają go przy najbliższej publicznej okazji o to:

czy zaprzeczy, że spotykał się z Mąciwodą w pensjonacie Bartosz?

Czy może pokazać publicznie bilingi telefonów i udowodnić, że nie dzwonił pod

nr 505 … …? Stawka jest dla niego wysoka, bo już na starcie może przepaść

w życiu publicznym. Pewnie nie wie, że każdy, kto miał dobre relacje

z tym panem, później nie szczędził pod jego adresem cierpkich słów.

Pytanie, po co to wszystko? Odpowiedź jest prosta. Chodzi o skłócenie

burmistrza z radą. Wbijamy klina miedzy nich. Radni są pod presją,

może popełnią błąd. Tylko, kto w Polsce zbiera podpisy, aby komuś

obniżyć wynagrodzenie? To tak jakby wśród nauczycieli zbierać podpisy,

aby wojskowi nie mieli mundurówki, a u wojskowych, aby nauczyciele

nie mieli dwóch miesięcy wakacji. Paranoja. Tak, tylko w takim przypadku jedni stają się wrogami drugich, a wtedy ktoś może wrócić do władzy. Skłóćmy Żagań i wtedy można znów knuć i mieszać. Żałosne jest sterowanie młodymi ludźmi, aby zwyczajnie się zemścić. Podobno już od wyborów z jesieni odgrażają się, że będą robić referendum, aby odwołać Marchewkę. Powstała koalicja antymarchewkowa. Teraz tylko czekać jak zaczną narzekać na wszystko i wszystkich, a winny będzie jeden Marchewka… Trzeba jednak wyciągnąć wnioski. Świat, Europa, Polska, Żagań staja się coraz bardziej świadome, nie dają się już nabierać na tak tanie sztuczki. Jesteśmy mądrymi ludźmi, może nie chcemy się mieszać w politykę, ale swój rozum mamy i nie damy się

na to nabrać.

Mieszkanka

